



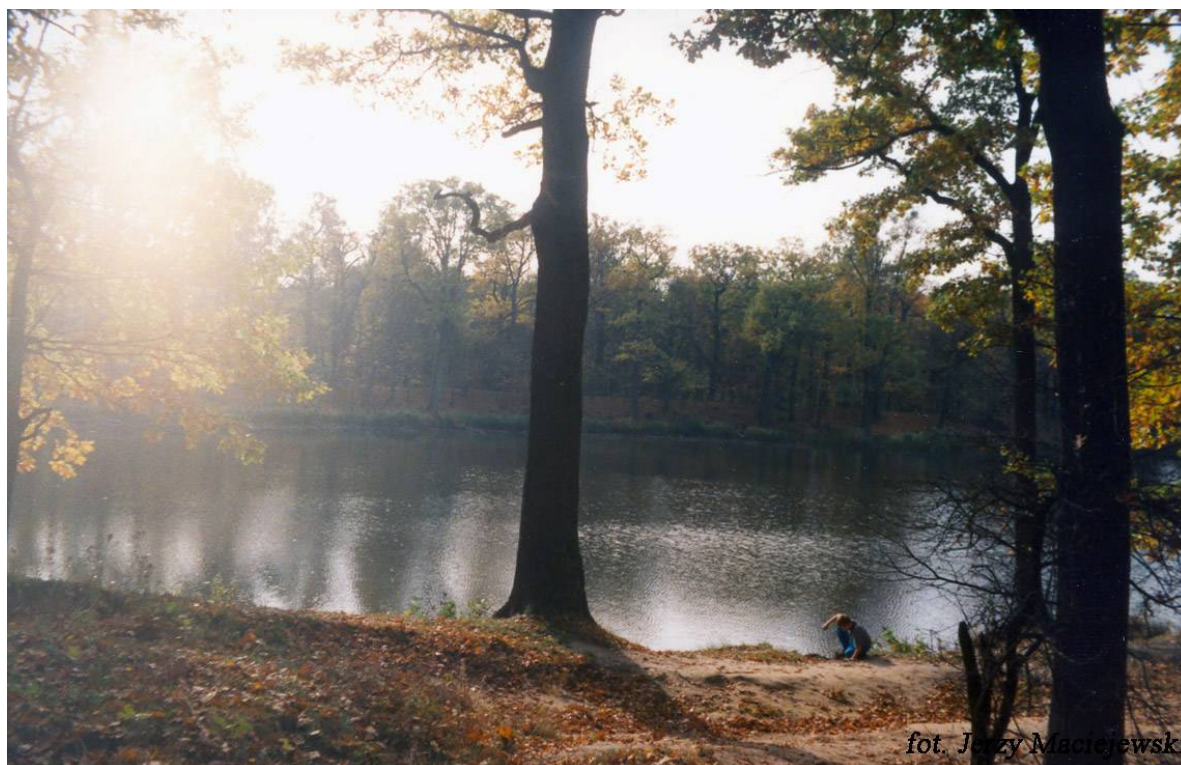
VII Zakrzów - Kotowice (PKP) - Święta Katarzyna - 10 km

Kotowice, wieś wielodrożnica na wsch. od Wrocławia, komunikacja samochodowa, PKP, sklep spożywczy, szkoła, biblioteka, leśniczówka. Osadnictwo na tym terenie sięga czasów rzymskich i wczesnego średniowiecza. W trakcie badań archeologicznych znaleziono tu również cmentarzysko kultury łużyckiej. Wieś wzmiankowana w dokumentach z 1245 r., jako Cotouici. Nazwa wsi Kotowice pierwotnie polska patronimiczna pochodzi od nazwy osobowej Kot. Wieś należała przez wieki do biskupstwa wrocławskiego. Z nowszej historii warto odnotować katastrofalną powódź z 11 na 12 lipca 1997 r., kiedy to wieś ucierpiała dotkliwie. Mimo, że minęło sporo czasu, to szkody widoczne są do dziś. Jednym z obiektów, który poważnie wtedy ucierpiał, był położony w centrum wsi **kościół parafialny p. w. Najświętszego Serca Pana Jezusa**. Wzn. w 1924 r., dla ewangelików, restaurowany w l. 1975 - 76. Murowany z węższym i niższym pięciobocznym prezbiterium. Do prezbiterium od ulicy dobudowana jest zakrystia a z przeciwnej strony plebania. Kwadratowa wieża, nakryta jest dachem czterospadowym z iglicą, zwieńczona krzyżem na kuli. Przed II wojną światową, wieża kościoła miała konstrukcję drewnianą, tzw. „pruski mur”. Była wyższa o 3 m od obecnej. Wyposażenie świątyni współczesne. Okna prezbiterium okrągłe wypełniają współczesne witraże.



U wylotu ul. Kolejowej - krzyż przydrożny, ustawiony po 1945 r., o ozdobnie zakończonych ramionach. W pobliżu krzyża można obejrzeć obelisk poświęcony mieszkańcom wsi poległym w czasie I wojny światowej (1914 - 1918). Przedstawia on leżącego lwa wykutego w piaskowcu.

Wieś od pn., wsch. i zach. otoczona jest lasami będącymi pozostałością dawnych olsów, łągów i grądów zabagnionej Doliny Odry. Teren jest siedliskiem wielu ciekawych roślin i zwierząt podlegających ochronie gatunkowej. Po regulacji rzeki, która tworzyła tu liczne zakola, wielokrotnie zmieniając swoje koryto, teren został częściowo osuszony. Jednak pozostało na nim wiele starorzeczy, które są obecnie jeziorkami i zabagnionymi zagłębieniami terenowymi. Lasy tujejsze w większości są mieszanymi lasami liściastymi o cechach łągów i grądów. Przy granicy gminy Oława i kanale żegludowym są starorzecza z salwinią pływającą i grążelem żółtym.



Jezioro Panieńskie zwane też Jeziorem Junkers to starorzecze długości ok. 1800 m, szerokości do 50 m, brzegi jego porastają zarośla wierzbowe, a w wodzie przy brzegach są trzciniowiska. Na jeziorze w jego końcowych odcinkach są stanowiska grążela żółtego. W czystych wodach gnieździ się i poluje wydra. Nazwa Jezioro Junkers została nadana przez goszczących tutaj wędkarzy, twierdzących, że w ostatnich miesiącach II wojny światowej wpadł do jeziora samolot niemiecki, prawdopodobnie typu junkers, i spoczywa w nim do dnia dzisiejszego. Jezioro Panieńskie od dawna budziło zainteresowanie, o czym świadczy podanie.

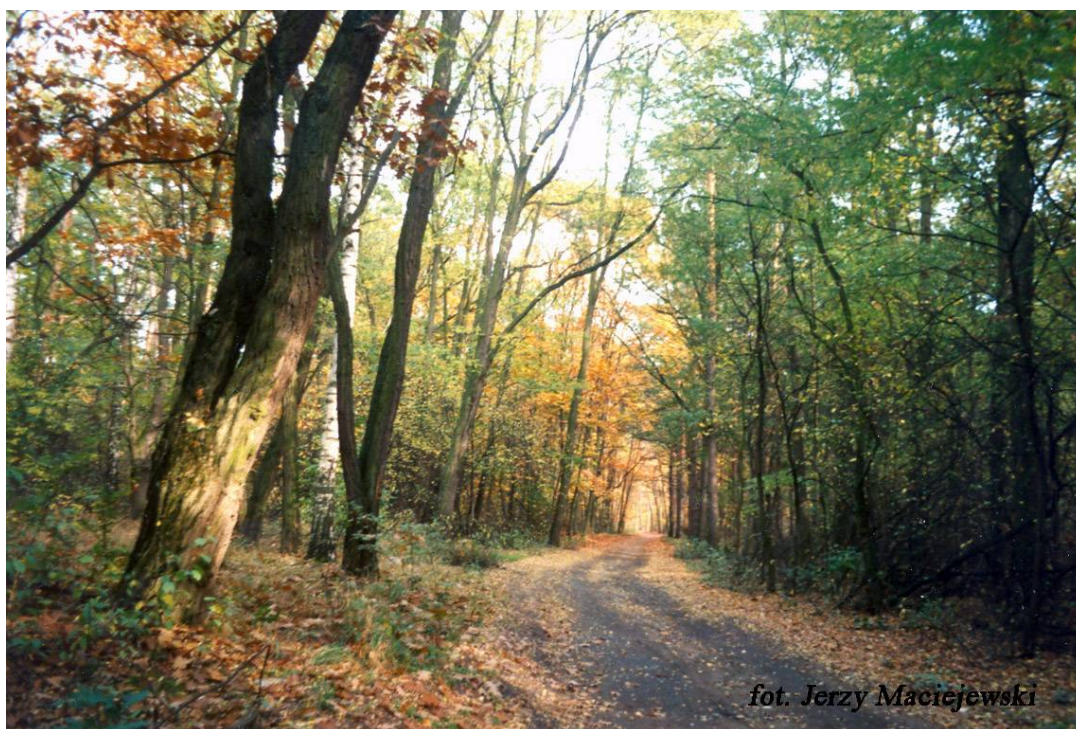
Podanie o Jeziorze Panieńskim

W głębokim lesie, w Kotowicach, był niegdyś pewien stary człowiek. Wiek i ciężka praca pochyliły przedwcześnie jego plecy, a życie na pustkowiu i wczesna utrata żony uczyniły go ponurym, zamkniętym w sobie i surowym. Jedyłą radością jego życia były trzy piękne córki, które wychowywał bardzo surowo i strzegł jak oka w głowie. Gdy jednak córki dorosły, do głosu doszedł odwieczny konflikt między niedoświadczoną, żądną życia i użycia młodością a zgorzkniałą w doświadczeniu i borykaniu się z losem starością. Dziewczęta zapragnęły rozrywek i zabaw z rówieśnikami, zapragnęły holdów i pocałunków pięknych chłopców z okolicznych wiosek. Coraz częściej też wymykały się ze swego odludnego domku i szły do wsi, gdzie łączyło je wesołe towarzystwo. Coraz ostrzejsze były zakazy ojca, coraz silniej dawał się im odczuć jego gniew, a mimo to zawsze ramoty wielokrotne przyrzeczenia i znów wymykały się do wsi. Pewnego razu, gdy dziewczęta zabawiły wyjątkowo długo na spotkaniu ze swymi wybranymi i wróciły do domu późną nocą, gniew starego doszedł do granic szaleństwa. Wśród ostrej sprzeczki pochwycił nóż i rzucił się na córki. Próżno jedna zasłaniała drugą; po niedługiej chwili wszystkie leżały na ziemi śmiertelnie ranione. A gdy krew ich polala się strumieniem po ziemi, nagle huknął grom, ziemia rozwarła się pod nimi, a przybyłe skądś masy wodne falami swymi wypełniły rozpadlinę. Odtąd nikt już nie słyszał ani o ojcu, ani o jego córkach, a na miejscu, w którym mieszkali pozostało tylko malownicze jezioro, przechodząc koło tego jeziora wieczorem lepiej było, jak mawiali starcy, nie zatrzymywać się w tym miejscu, lecz przyspieszyć kroku... Na środku jeziora, na wysepce rosła kępa trzciny. Jeżeli znajdzie się śmiałek, który przebędzie zdradliwą topiel, a dotarłszy do kępy wyrwie wszystkie trzciny, wraz z korzeniami, przyniesie tym ulgę pokutującym duszom.

*Mowa tu o jeziorze nad Odrą, w okolicach wsi Katowice, na pd.-wsch. od Wrocławia. Ziemia ta należała kiedyś do dóbr Na Piasku (klasztora) i stała tam kaplica. W związku z rym, znany też jest wariant podania mówiący, że dziewczęta zostały pochłonięte przez jezioro, gdyż wołały bawić się i tańczyć, zamiast na głos dzwonka iść do kaplicy.**

* Podanie o rez. Panieńskim jest przedrukiem z „Podania i Legendy Dawnego Wrocławia” w opr. Krzysztofa Kwaśniewskiego. Wyd. 1962 na zlecenie Towarzystwa Miłośników Wrocławia Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo, strona 127,

W jeziorze jest wiele gatunków ryb, gnieźdzą się tu różne gatunki ptaków wodnych i śpiewających.



Ze stacji kolejowej Zakrzów – Kotowice znajdującej się na linii kolejowej relacji Wrocław - Brochów - Siechnice - Zakrzów Kotowice - Czernica - Jelcz-Laskowice, schodzimy schodami pod wiadukt kolejowy i skręcamy w prawo na południe, po ok. 50 m, skręcamy na zachód i wchodzimy w las. Droga biegnie lekkim łukiem w prawo na zach., idziemy wzdłuż starorzecza Odry nazywanym „Jeziorem Dziewiczym”. Idziemy drogą prowadzącą przez las wzdłuż torów i rzeki Oławy. Po wyjściu z lasu przechodzimy przez most na odnodze Oławy.

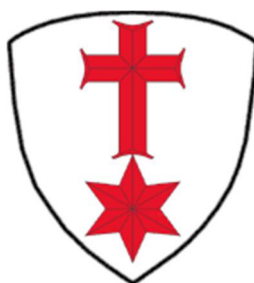


Dochodzimy do miejsca biwakowego. Idziemy ul. Polną, mijamy tor kolejowy. Jesteśmy w Siechnicach.



fol. Jerzy Maciejewski

Siechnice - miasto nad rzeką Oławą, na wsch. od Wrocławia. PKP, komunikacja samochodowa, miejska komunikacja autobusowa – linie nr 900L, 900P, 901, UPT, sklep spożywczy, ośrodek zdrowia, szkoła, poczta, posterunek policji, restauracja, świetlica, biblioteka.



Herb Siechnic

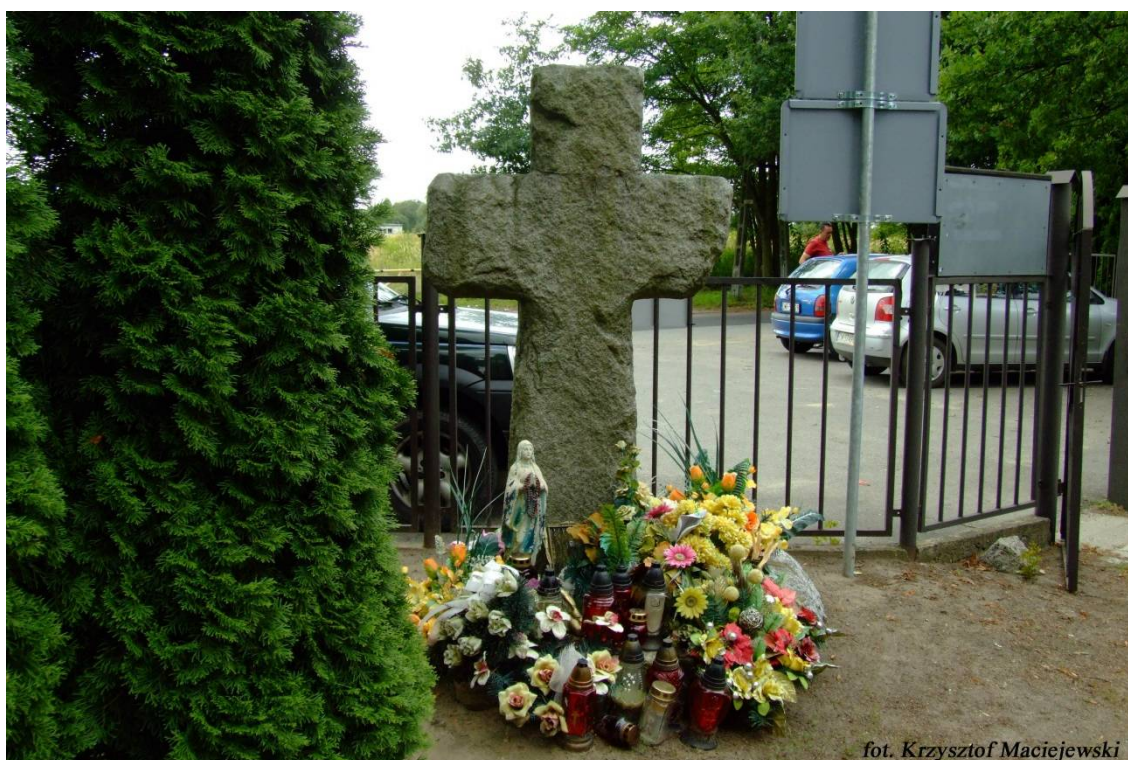
Osadnictwo na tym terenie sięga okresu neolitu (4200-1900 p.n.e.), kultury łużyckiej (1300-650 p.n.e.), znajdują się tu ślady osady kultury łużyckiej (650-400 p.n.e.); kultury pomorskiej (450-100 p.n.e.); kultury przeworskiej z okresu wpływów rzymskich (0-375 n.e.); i wczesnego średniowiecza (VIII-IX w.). Miejscowość notowana w średniowieczu jako posiadłość szlachcica Siechny (stąd wywodzi się jej obecna nazwa). Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1253 r., gdzie wymieniana jest jako Sechenice. Prawa miejskie osada uzyskała w 1997 r. W lipcu 1997 r. miasto poważnie ucierpiało w czasie wielkiej powodzi.

W centrum miasta stoi **kościół p.w. Niepokalanego Serca Maryi**, konsekrowany 25 października 1989 r. Na budowę kościoła uzyskano pierwsze oficjalne zezwolenie na Dolnym Śląsku od 1945 r., w lutym 1971 r. Kościół

zbudowany wg proj. inż. Stanisława Szukały z Wrocławia. Jest to budowla na rzucie wielokąta, ze strzelistymi trójkątnymi dachami pokrytymi blachą, zwieńczona krzyżem. Wyposażenie wnętrza współczesne.

Przy ul. Fabrycznej mieści się **Elektrociepłownia „Czechnica”**. Jej budowę rozpoczęto przed 1910 r. W 1911 r. uruchomiono pierwszy turbozespół. Rozbudowa nastąpiła w l. 20 XX w. Przed oblężeniem Wrocławia w 1944 r., moc elektrowni wynosiła 120 MW. W 1953 r, rozpoczęto budowę nowej elektrowni z wykorzystaniem starych budynków, którą zakończono w 1961 r.

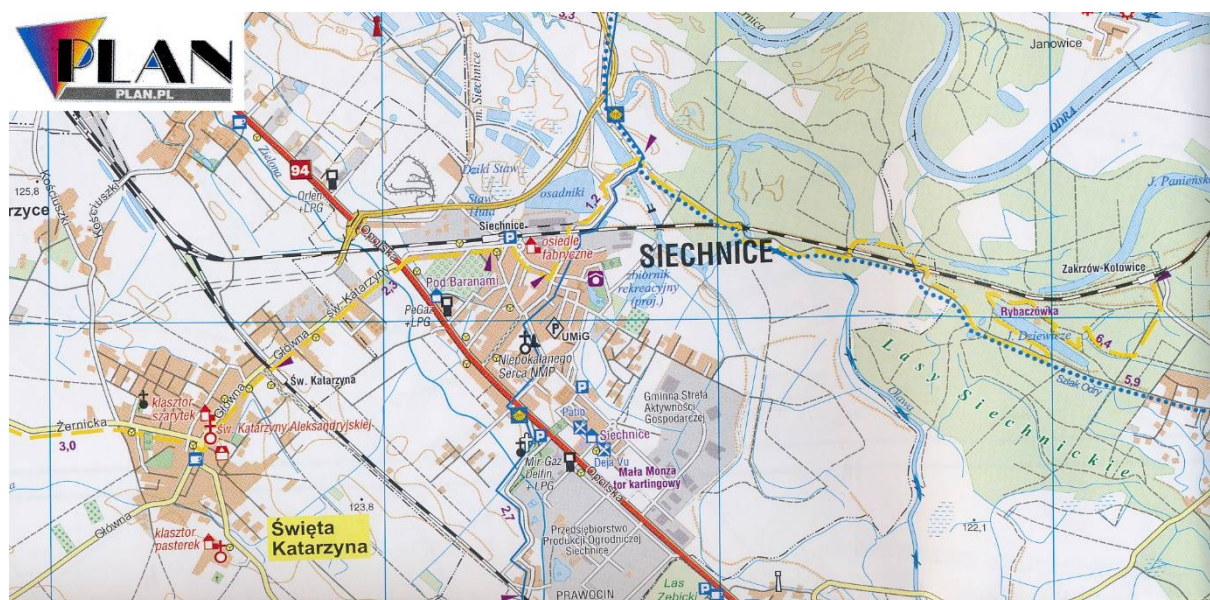
W l. 1979-83 przebudowano elektrownię na elektrociepłownię o wydajności 260 MW energii cieplnej i 110 MW elektrycznej. Ciepło jest dostarczane do Wrocławia i do nowego osiedla oraz zakładu ogrodniczego w Siechnicach. Do poł. l. 90 XX w. działała w Siechnicy zbrojeniowa huta stali stopowych „Czechnica” - pozostałością po niej jest wielka hałda usypana z popiołów i odpadów produkcyjnych zakładu. Materiał ten zawiera ogromne ilości metali ciężkich a znajduje się zaledwie w odległości 300 metrów od terenów wodonośnych Wrocławia. Samą hutę zamknięto w wyniku protestów mieszkańców Wrocławia. Lasy położone na północny - wschód od Siechnic słyną z masowego występowania śnieżyczki przebiśniegu i są bogate w różne gatunki ptaków śpiewających.



Na terenie cmentarza, który znajduje się na pd. od miasta stoi przy bramie łańcowski krzyż pokutny.



Z ul. Polnej skręcamy w ul. Fabryczną na prawo, dochodzimy do ul. Kolejowej, mijamy stację kolejową. Dochodzimy do ul. Opolskiej, przekraczamy ją i ul. Św. Katarzyny dochodzimy do przejazdu kolejowego. Za nim skręcamy w lewo na wsch. i dochodzimy do stacji kolejowej w Św. Katarzynie



Reprodukcja mapy za zgodą Wydawnictwa PLAN

Tekst: Jerzy Maciejewski i Mieczysław Zandberg

Zdjęcia: Jerzy Maciejewski i Krzysztof Maciejewski

Prawa autorskie zastrzeżone

Do pobrania

[Trasa nr 7](#)



Tekst: Jerzy Maciejewski i Mieczysław Zandberg

Zdjęcia: Jerzy Maciejewski i Krzysztof Maciejewski

Prawa autorskie zastrzeżone

Do pobrania

[Trasa nr 7](#)

